



Ks. Wacław Jęczmionka CM¹

PREFEKTURA APOSTOLSKA SHUNTEHFU CHINY 1935

Cz. II

DZIEŁA MISYJNE POMOCNICZE

Powyżej była mowa o głównym zadaniu misjonarzy: o misjach i pracy duszpasterskiej, bezpośredniej wśród pogan. Tej pracy przyświeca ustawicznie jeden cel – ochrzcić każdego roku jak najwięcej pogan Chińczyków i umożliwić całym zastępom dusz osiągnięcie wiecznej szczęśliwości w królestwie Chrystusowym. Największym bowiem bólem nie tylko misjonarza, ale każdego wierzącego katolika, to ta świadomość, że przeszło miliard ludzi na świecie nie wie o fakcie historycznym, odnoszącym się do Jezusa Chrystusa – Syna Bożego, że dusze tych co sekundę umierających pogan z braku Chrztu, nigdy nie zobaczą oblicza Boga w wieczności.

Jednakowoż praktycznego i zmaterializowanego Chińczyka prawie wcale nie interesuje opowiadanie Ewangelii i przyobiecywanie nieba. Toteż nie kwapi się on do przyjęcia Chrztu Świętego.

Jednakowoż misjonarze – rybitwi Chrystusowi – nie mogą patrzeć beczynn timer na tą obojętność i bierność pogan. Co więc robią? Uciekają się do różnego rodzaju przynęty, aby ich jednak pociągnąć do Kościoła. Taką przynętą są dzieła misyjne pomocnicze – drugorzędne.

Misjonarze są obecnie tego przekonania, że pierwszorzędną siecią do łowienia pogan są szkoły katolickie. dziecko pogańskie wbija sobie głęboko w pamięć i wyobraźnię prawdy objawione, łatwo stosuje się do twardych wymogów przykazań i wyrabia w woli piękne nałogi cnót chrześcijańskich, które ton nadają całemu życiu, mimo jaskrawo przeciwnych haseł otoczenia pogańskiego.

¹Ks. Wacław Jęczmionka CM, ur. 5.05.1886 r. we Wrześni, święcenia w 1916 r. Pop których został skierowany do pracy w Wice-Prowincji Nowej Anglii w USA; tam był wikariuszem parafii św. Stanisława w New Haven, Connecticut do 1922, następnie przez rok wikariuszem w parafii św. Stanisława Kostki w Brooklynie I jednocześnie do 1925 głosił misje ludowe i rekolekcje w domu misyjnym w Whitestone, Nowy Jork. Po powrocie do Polski w 1925 głosił misje i rekolekcje. Do Chin wyjechał jako pierwszy z piątej grupy Misjonarzy 13.02.1935 będąc jednym z starszych konfratrów w misji. Zginął 11.08.1943 r. w Shuntehfu z rąk żołnierzy japońskich.



Oprócz szkół potrzebne są katechumenaty z armią katechistów. Mocną przynętą jest szpital i przychodnie medyczne, które tępią wrogie uprzedzenia do misjonarzy, a szerzą rzetelną sympatię do misjonarzy.

Szkoły

Pięknie rozwija się szkoła ludowa chłopców w Shuntehfu. Chłopców jest przeszło 100, w tym 50% jeszcze nie ochrzczonych. Kieruje nią z wielkim zamiłowaniem ks. Cymbrowski, który od czasu do czasu przyprowadza gromadkę malutkich chłopiąt do kościoła i zlewa im główki wodą chrzcielną. Szkoła jest upaństwowiona. Spośród tych chłopców wybiera się najsolidniejszych na małoseminarzystów i przyszłych misjonarzy tubylców. W szkole uczy czterech egzaminowanych nauczycieli Chińczyków, którzy pobierają skromną pensję miesięczną – do 25 zł. Warunki zatem finansowe dla zakładania szkół ludowych pod misjonarską opieką są w obecnych czasach nadzwyczaj sprzyjające.

Po drugiej stronie ulicy jest szkoła ludowa dziewcząt pod opieką polskich Sióstr Miłosierdzia. Przełożona przybrała sobie do pomocy Siostrę Chinę, której łatwo przychodzi opanować gromadę 60 żywych dziewczątek. W szkole uczy także świecka nauczycielka.

Nadto roztaczają Siostry opiekę nad chińską młodzieżą jeszcze w trzech innych organizacjach. W szwalni na piętrze jest 20 dziewcząt. Jedne wykonują szaty liturgiczne (ornaty, alby, obrusy etc.), drugie naprawiają podartą odzież, inne przędą taśmy. Liczba dzieci w sierocińcu wynosi 15. Ponieważ w szpitalu nie ma miejsca na umieszczenie podrzutków, przeto Siostry oddają je na miasto karmicielkom za 4 zł miesięcznie. Karmicielka jest obecnie 120.

Z zapalem i poświęceniem opiekuje się młodzieżą ks. Górski w Szachopejdzan i okolicy. Na miejscu jest szkoła ludowa chłopców, która liczy 70 uczniów w tym 30 pogan i szkoła dziewcząt licząca [autor nie podaje liczby] uczestniczek, w tym 8 poganek.

Szkoła ma prawa państwowe, wzorowo urządzoną salę wykładową i duży dziedziniec do gimnastyki. Skoro tylko szkoła otrzymała upaństwowienie, dużo pogańskich rodziców przerzuciło swoich chłopców ze szkoły pogańskiej państwowej do katolickiej misyjnej, albowiem pierwsza stoi kulturalnie niżej od drugiej.

Również w Kiulu jest szkoła chłopców i dziewcząt. Pierwsza ma 36 uczniów, w tym 3 pogan, druga 25 dziewcząt, wszystkie ochrzczone. Nadto jest tu szkoła katechistów, którą kieruje ks. Stawarski. Liczba młodzieńców wynosi [autor nie podaje liczby]. Z Kiulu rozchodzą się oni po egzaminie na całą prefekturę. Ks. Stawarski ma jeszcze dwie szkoły ludowe w Tajlju. Jedna liczy 17 chłopców, druga 12 dziewcząt.

Ks. Redzimski ma 3 szkoły: w Czankudże szkołę chłopców (35 w tym 12 pogan), szkołę dziewcząt (32), dalej w Wanchudże – wiosce odległej o 7 km uczy się w szkole 30 chłopców (w tym 18 pogan). Obie szkoły chłopców są upaństwowione.

W Tasindzuan ma ks. Czapla szkołę męską z 15 chłopcami. Obecnie eryguje szkołę dziewcząt. Oprócz dzielnego nauczyciela ma już nauczycielkę i kilka dziewcząt w szkole.



W Hosia, wiosce leżącej wysoko w górach na zachodzie prefektury zbudował ks. Prefekt w ubiegłym roku solidną, jednoklasową szkołę z ciemnopopielatego ciosu. Do szkoły uczęszcza 15 chłopców. Szkoły dziewcząt jeszcze nie ma.

Do misji należy tu jeszcze sierociniec, otaczający opieką przeszło 20 dziewczątek. Góralki w tych stronach niekiedy duszą swoje niemowlęta z powodu braku żywności. Tej okropnej nędzy, przychodzi więc sierociniec ze skuteczną pomocą.

W Tapejdzan, gdzie pracuje ks. Chińczyk, szkół jeszcze nie ma.

Katechumenaty

W pracy na katechumenami rozróżniają misjonarze dwa rodzaje uczelni: Katechumenat i Szkołę Modlitwy. Czynnikiem nauczającym są dla mężczyzn i chłopców katechiści, dla niewiast i dziewcząt katechistki. Pierwszych kształci szkoła katechistów w Kiulu, drugie wychodzą z nowicjatu i szkoły chińskich Sióstr Józefitek w Shuntehfu.

Katechiści są wędrowni i stali. Wędrowni muszą być dobrymi mówcami. Są też lepiej opłacani. Nawiedzają pogańskie osady, zwołują gromady pogan, przemawiają do nich głośno, wyraźnie, z zapałem, z przekonania, starając się pozyskać ich sympatię dla religii katolickiej i misjonarzy. Jeżeli się zgłosi gromadka sympatyków, przyjeżdża misjonarz, rozgląda się, bada intencje, charakterystyki kandydatów do katechumenatu i możliwość rozwoju pracy misyjnej. Jeżeli to badanie wypadnie dodatnio, wynajmuje lub kupuje dom na katechumenat. Następnie przysyła katechistę i niebawem rozpoczyna się nauczanie prawd wiary w tej osadzie. Przygotowanie do chrztu św. trwa 2 lata. W tym czasie uczą się katechumeni modlitw porannych i wieczornych, odmawiania koronki, odprawiania Drogi Krzyżowej i katechizmu, ujętego w 4 podręczne broszurki. Katechista wygłasza co wieczór kazanie. Ponieważ studia katechistów nie są ani zbyt długie ani głębokie, przeto w przemówieniach swoich i opracowanych przez siebie tematach wnet się wyczerpują. To też przerzuca się ich co 2, lub 3 lata do innej miejscowości. Lokal dla katechumenów jest to najczęściej prostokątna izba z gliny ulepiona. Należy do gminy chrześcijańskiej wzgl. gmina opłaca komorne właścicielowi.

Po 2 latach katechumeni otrzymują Chrzest św. Aby ich utrzymać w tej pierwszej gorliwości, prowadzą katechiści dla ochrzczonych tzw. Szkołę Modlitwy. Taką szkołę otwiera się również w gminach katolickich, gdzie zapanowała obojętność dla wiary św. Szkoła Modlitwy ma w programie powtórkę materiału przebranego w katechumenacie, nadto katechista objaśnia serie obrazów ze Starego i Nowego Testamentu i wyklada jeszcze o łasce, cnocie – słowem o życiu chrześcijańskim. *[autor nie podaje liczby katechumenów]*

Szpital

W prefekturze jest na razie jeden szpital misyjny pod bezpośrednim zarządem Prefekta Apostolskiego ks. Krauzego. Do pracy w szpitalu poprosił ks. Prefekt na lekarza dyrektora ks. dra Wacława Szuniewicza ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy, a do opieki nad chorymi Siostry Miłosierdzia z prowincji Warszawskiej. Zespół Sióstr jest taki: s. Anna Szoldrska – przełożona, s. Wiktoria Piasecka, s. Maria Jankowska, s. Helena Ginał, s. Bronisława Szewczyk i s. Stanisława Wiśniewska. Ponieważ dopływ Sióstr z Polski jest powolny, a praca w szpitalu z dnia na dzień się piętrzy, przeto ks. Prefekt uprosił do pracy szpitalnej 4 Siostry Miłosierdzia – Chinki z Shanghaju.



Obszar, na którym stoją budynki szpitalne ma postać prostokąta, którego krótszy bok od ulicy ma 50 m, a dłuższy w stronę koszar 140 m. Na tej przestrzeni stoją domy i domki parterowe, wzniesione z szarej cegły.

Pawilon św. Dzieciństwa mieści w dwóch pokojach 15 dzieci do 6, 7 lat. Pawilon kobiet stanowią 2 sale i salka opatrunkowa. Łóżek jest w nim 20. Przez ten pawilon przechodzi rocznie 250 pacjentek. Oddział mężczyzn ma łóżek 55 w klasie 1, 2, 3. Liczba pielęgowanych rocznie mężczyzn na oczy wynosi około 600. W szpitalu jest sala operacyjna i 2 przychodnie oczne, jedna dla ludzi cywilnych, druga dla żołnierzy. Liczba ocznych operacji wynosi rocznie 700. Przez obie przychodnie przesuwa się w ciągu roku ponad 70 tysięcy osób (około 200 dziennie). W gabinecie dentystycznym pracuje w pełnych godzinach ks. Cymbrowski. Przyjmuje rocznie około 400 osób. W szkole misyjno-medycznej kształci się 12 infirmarzy dla prefektury i dla innych wikariatów. Kurs trwa 2 lata. W szpitalu jest apteka pod opieką s. Wiktorii. Personel medyczny stanowi 13 osób: ks. dr Szuniewicz, doktor-Chińczyk na praktyce po otrzymaniu dyplomu doktorskiego, pomocnik lekarski wojskowy, 5 sióstr i 5 infirmarzy.

Na terenie szpitala stoi jeszcze kaplica na 80 osób, mieszkanie sióstr (sypialnia, refektarz, izba zgromadzenia) i szkoła dla 60 uczennic szkoły ludowej.

W ostatnim czasie przyjechali z Pekinu do szpitali młodzi chińscy lekarze: dr Wej i dr Lotsong. Zamieszkali w szpitalu przez kilka miesięcy. Ks. doktor uczył ich teoretycznie i praktycznie ocznych operacji.

Szpital misyjny polski wybija się w Chinach północnych jako klinika oczna, do której przyjeżdżają lekarze na praktykę, a z dalekich stron przybywają księża i biskupi po ratunek.

Chińczycy, którzy ze szpitala wychodzą wyleczeni, wyrażają się wszędzie dodatnio o misjonarzach i siostrach i nastroją pogan życzliwie do Kościoła katolickiego.

Przychodnie oczne

Duszą przychodni ocznych jest ks. dr Szuniewicz. Razem z ks. Prefektem zorganizował 5 przychodni w Shunteh i 8 poza miastem w innych miejscowościach.

Ks. Prefekt z misjonarzami i katechistami zarzuca sieci duszpasterskie na wody prefektury, natomiast ks. doktor przy współpracy personelu medycznego krąży jakby z daleka i wiosłami uderza w fale, aby jak najwięcej ryb napędzić do sieci misyjnej. Bez wątpienia tego rodzaju działalność nie mniej jest potrzebna, niż bezpośrednia opieka nad duszami.

Wszystkie przychodnie razem wzięte udzielają 800 chorym pomocy lekarskiej dziennie, czyli rocznie 30 tysiącom, przeważnie poganom. Misja to nie handel i przymus i nie można żądać od poganina, aby za doraźną pomoc zaraz się ochrzcił. Ale te bezinteresowne dobre uczynki najczęściej pukają do serca poganina tak długo, aż on sam się rzuci do stóp Zbawiciela.



Przychodnie rozwijają swoją zbożną działalność poza Shunteh w większych osadach prefektury: Kiulu, Pchin-sjan, Szachopejdzan, Tasindżauan, Tchansza, Czankudże i Nanho. Niebawem otwarta zostanie w Hosia.

W przychodniach praktykuje infirmarz. Każdy z nich przechodzi kurs niższy i wyższy w przeciągu 2 lat. Prace po przychodniach dozoruje ks. doktor.

Przychodnie oczne organizowane na szerszą skalę w naszej prefekturze są w akcji misyjnej na obszarze chińskim nowością. Nic dziwnego, że inni wikariusze apostołscy zgłaszają się do nas z prośbą, aby mogli przysłać swego infirmarza na kurs oftalmologiczny.

Przychodnie oczne mają dużo pacjentów, gdyż choroby oczne są w Chinach mocno rozpowszechnione.

Opieka na dzieckiem

Drugą nowością, którą ks. doktor specjalista od chorób ocznych i dziecięcych zainicjował, jest Poradnia Dziecięca. Dnia 15 lipca 1935 roku poświęcił ks. Prefekt pierwszą poradnię dziecięcą w Shuntehfu, noszącą nazwę: *Szē mu sjao el kchō czen ljao szwo* – Przychodnia dla dzieci pod wezwaniem Matki Najświętszej Niepokalanej.

„Przez dziecko do matki, a przez matkę wedrzeć się w sam środek ogniska rodziny pogańskiej” – oto hasło i wzniosły cel tego nowego kierunku pracy charytatywnej. Kierowniczką przychodni jest Siostra Miłosierdzia – Polka. Do pomocy ma wyszkoloną fachowo pielęgniarkę. W trudnych wypadkach woła lekarza.

Propaganda misyjna

Misja w Shuntehfu ma drukarkę-bostonkę, cenny dar księdza Prałata Bajrowicza z Poznania. Drukarka dostarcza szkołom pieśni i tekstów religijnych, a katechistom wędrownym ulotek propagandowych. Z rozwojem pracy misyjnej rozwinie się i drukarnia w Shuntehfu. W Polsce pomagają nam rozsyłać wiadomości misyjne i zbierać ofiary: Sekretariat Polskiej Misji w Chinach w Warszawie, Tamka 35 i Sekretariat Polskiej Misji w Chinach – Chełmno-Klasztor-Pomorze. W P.K.O w Warszawie mamy swoje konto czekowe nr 190.191 – Ks. Jęczmionka, Rachunek Misji w Chinach w Shuntehfu.



波兰在中国遣使使命

Statystyka prefektury w Shuntehfu za rok 1935

Księża Misjonarzy św. Wincentego á Paulo – Polaków	14
Braci ze Zgromadzenia – Polaków	2
Księża Misjonarzy ze Zgromadzenia – Chińczyków	2
Księża świeckich – Chińczyków	3
Sióstr Miłosierdzia – Polek	6
Sióstr Miłosierdzia – Chinek	4
Sióstr Józefitek – Chinek	2
Małoseminarzystów	6
Nauczycieli szkół powszechnych	27
Nauczycielek szkół powszechnych	10
Katechistów i katechistek	110
Gmin chrześcijańskich	239
Chrześcijan katolików	16.045
Kościołów	6
Kaplic i Domów Modlitwy	156
Szkół powszechnych męskich	8
Szkół powszechnych żeńskich	4
Liczba uczących się chłopców i dziewcząt	456
Szkół Modlitwy dla mężczyzn	31
Liczba uczestników	484
Szkół Modlitwy dla niewiast	32
Liczba uczestniczek	458
Katechumenatów męskich i żeńskich	82
Liczba katechumenatów wszystkich	1.446
Chrzty dorosłych	510
Chrzty przed śmiercią udzielone	63
Chrzty dzieci rodzin katolickich	551
Chrzty dzieci pogańskich przed śmiercią	2.162
Spowiedzi wielkanocnych	9.877
Spowiedzi częstszych w roku	39.647
Komunii św. wielkanocnych	8.234
Komunii św. częstszych w roku	106.373
Bierzmowanych	242
Zaopatrzonych na śmierć	215
Śluby katolików	88
Śluby małżeństw mieszanych	15
Kazań wygłoszonych	1.839
Liczba misji i rekolekcji	445
Liczba zmarłych wiernych	353



波兰在中国遣使使命

Fundacje

Całkowite utrzymanie katechisty-infirmarza (lub katechistki-infirmarki) – miesięcznie	25 zł
Kształcenie kandydata Chińczyka na kapłana-misjinarza	25 zł
Wykupienie dziecka	40 zł
Utrzymanie dziecka w zakładzie – miesięcznie	10 zł
Zakupienie kompletnego łóżka dla szpitala – jednorazowo	60 zł
Fundacja łóżka dla szpitala tj. utrzymanie: a) na klasie IV b) na klasie III	2.300 zł 3.700 zł
Fundusz na wybudowanie kaplicy misyjnej	2.000 zł
Fundusz na wybudowanie kościółka	10.000 zł.
Motocykl dla misjonarza	1.000 zł
Rower dla katechisty-infirmarza	110 zł
Założenie i urządzenie przychodni (ambulatorium) przy stacji misyjnej	200 zł